

„Pirackie” forum okazało się pułapką antypiratów

27 października 2013

Forum UploaderTalk.com, z którego korzystały osoby chcące zarabiać na udostępnianiu plików, okazało się antypiracką pułapką. Przez rok zbierało dane o swoich użytkownikach, a jego anonimowy założyciel zapowiada dalsze zbieranie danych w innym miejscu.

Nie od dziś mówi się o tym, że w walce z internetowym piractwem różne organizacje mogą stosować nietypowe zagrania, obejmujące różnego rodzaju pułapki, próby badania środowiska pirackiego itd. Nigdy jednak nie było to tak wyraźne jak teraz.

Strona UploaderTalk.com ujawniła się jako antypiracka pułapka. Wcześniej była ona znana jako forum przeznaczone dla osób, które chcą zarabiać na udostępnianiu plików w sieci. Osoby te dyskutowały o programach partnerskich, bezpiecznych dla nich usługach hostingowych, monetyzacji ruchu itd.

Obecnie na stronie UploaderTalk.com znajdziemy komunikat wyjaśniający, że była to antypiracka pułapka. Jest też logo firmy NukePiracy, która świadczy usługi antypirackie, reklamując się jako dostawca „unikalnego podejścia do ochrony własności intelektualnej”.

W komunikacie znajduje się informacja o tym, że NukePiracy przejęła stronę UploaderTalk.com. Ponadto założyciel strony, znany pod pseudonimem WDF, w lekceważący sposób wyśmiewa osoby, które korzystały z jego forum.

„Zebrałem informacje o wielu z was. Zebrałem info o hostach plików, web hostach, stronach (...) Zbudowałem historię, zdobyłem zaufanie bardzo istotnych ludzi na scenie warezowej, zbierając informacje i dane cały czas (...) Więc co się stanie

teraz? Już pracuję z innym ID, nową osobowością i nadal zbieram dane” – czytamy w komunikacie.

Z pewnością dla niektórych osób to nie będzie dobra wiadomość. Łatwo się domyślić, że UploaderTalk.com posiada adresy IP, adresy e-mail i inne informacje o swoich użytkownikach. Teraz po prostu trafiają one w ręce antypiratów, którzy będą się starali jakoś te dane wykorzystać.

Również na stronie firmy NukePiracy znajduje się komunikat o przejęciu UploaderTalk.com. Jest on bardziej oszczędny w słowach i informuje, że WDF został przyjęty do firmy jako doradca, konsultant i strateg.

W serwisie TorrentFreak możemy poczytać o tym, co wiadomo o antypirackim agencie kryjącym się do tej pory za pseudonimem WDF. Jeszcze przed założeniem UploaderTalk.com udzielał się on na innym podobnym forum WJunction (jest to prawdopodobnie największe miejsce spotkań tego typu). WDF szybko stał się moderatorem i już wtedy miał dostęp do wrażliwych informacji.

Z nieznanych powodów WDF został wyrzucony z WJunction. Potem w internecie zaczęły się pojawiać wycieki z WJunction, a UploaderTalk regularnie o tych wyciekach informował. Z czasem UploaderTalk stało się znanym forum i choć nigdy nie było tak duże jak WJunction, korzystało z niego wiele osób związanych z udostępnianiem plików w sieci.

Trudno powiedzieć, na ile ta antypiracka pułapka może komukolwiek zaszkodzić. Z pewnością dla antypiratów oraz dla firmy NukePiracy będzie to powód do przechwałek. Będą mówić „uważajcie, bo nigdy nie wiecie, skąd uderzymy”. Dane z forum mogą być pewnymi wskazówkami w poszukiwaniu naruszeń.

Inne rzecz, że działalność UploaderTalk.com sama w sobie może być kwestionowana. W ostatnim czasie przemysł muzyczny wiele mówi o tym, że ułatwianie naruszeń praw autorskich samo w sobie jest naruszeniem (tak mówił szef MPAA przy okazji zamknięcia isoHunt).

Czy UploaderTalk.com przypadkiem nie pomagał naruszać praw autorskich? Jeśli tak, to czy można usprawiedliwić jego czyn tym, że doprowadziło to do ujawnienia wielu podobnych czynów. W rozgryzaniu sprawy od tej strony nie chodzi o to, aby usprawiedliwiać naruszenia praw autorskich. Po prostu warto przypomnieć, że walka z piractwem nie może uzasadniać każdego rodzaju działań.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)